Danuta Gibas-Krzak

**Bośnia i Hercegowina – upadek idei państwa
multietnicznego na przełomie XX i XXI w.
Zarys problemu**

Dotychczas, mimo starań wielu podmiotów międzynarodowych, w Bośni i Hercegowinie nie udało się zbudować społeczności multietnicznej. Nadzieje takie towarzyszyły twórcom ładu daytońskiego, dzięki ustanowieniu którego w 1995 r. ostatecznie zakończono wojnę domową na tym terytorium. Być może zadanie, które postawiła przed sobą społeczność międzynarodowa, wykraczało daleko poza możliwości samej Bośni i Hercegowiny, zwanej także „Jugosławią w miniatrze” lub „małymi Bałkanami”, nie tylko ze względu na największe zróżnicowanie narodowościowe wśród jugosłowiańskich republik¹. Istotne bowiem jest również i to, że splot wydarzeń i zjawisk tam zachodzących stanowił symbol, ale i konsekwencje tego, co działo się w całej federacji jugosłowiańskiej².

W czasach nowożytnych i współczesnych Bośnia nigdy nie stanowiła samodzielnego państwa³, a zmiana tego stanu rzeczy nastąpiła dopiero po ustanowieniu ładu daytońskiego. Tego rodzaju konstatacja jest punktem wyjścia do postawienia w niniejszym tekście kolejnych pytań i próby odpowiedzi na nie: czy po zawarciu pokoju w Dayton istniały jakiegokolwiek szanse, aby na arenie międzynarodowej mogło funkcjonować państwo bośniackie w formie konfederacji bądź federacji, oraz czy możliwe jest odrodzenie się w XXI w. państwa wieloetnicznego w Bośni i Hercegowinie? Dla pełnego wyjaśnienia tych dylematów, konieczne wydaje się zaprezentowanie w wielkim skrócie dziejów idei narodowej Bośniaków, uwzględniające uwarunkowania polityczne, narodowościowe i kulturowe kształtowania się wieloetnicznej państwowości na tym terenie.

¹ Bośnia i Hercegowina, wchodząca w skład tzw. drugiej Jugosławii, rządzonej przez Josipa Broz-Titę, która powstała w 1945 r. (po jego śmierci przetrwała do 1991 r.), charakteryzowała się tolerancją religijną, była uznawana za symbol pokojowego współżycia wielu kultur i narodowości. Republikę zamieszkiwało 43% Muzułmanów, 31% Serbów, 17% Chorwatów – S. Wojciechowski, *Integracja i dezintegracja Jugosławii na przełomie XX i XXI wieku*, Poznań 2002, s. 82.

² A. Koseski, *W bałkańskim tyglu*, Pułtusk 2002, s. 45.

³ H. Batowski, *Problem bośniacki – podstawy historyczne*, „Prace Komisji Środkowo-europejskiej” 1994, t. II, s. 22.

Bogomilizm – najstarsza idea narodowa Bośniaków?

Genezy idei państwa multietnicznego należy szukać w średniowiecznym królestwie Bośni, chociaż teorie o początkach jej państwowości wzbudzają liczne kontrowersje. Z jednej strony istnieje pogląd, iż niezależne państwo bośniackie ukształtowało się już w średniowieczu, prowadząc politykę balansowania między starającymi się go zdominować potęgami, takimi jak: Cesarstwo Rzymskie, Bizancjum oraz Królestwo Węgier. Noel Malcolm datuje początki Bośni na 1180 r., przy czym powołuje się na opis Manuela Comnena, sekretarza kronikarza Kinnamosa, który uznawał, iż funkcjonowała ona jako kraj niezależny od Serbów z własnymi zwyczajami i władzą, zaś rzekę graniczną stanowiła Drina⁴. Franciszek Gołembski podkreśla, iż jedynie we wczesnym średniowieczu doszło do wykrystalizowania się swoistej idei bośniackiej państwowości, która nie była jednak kontynuowana w ciągu kolejnych wieków, bowiem większość społeczeństwa popierała obce rządy: osmańskie, austro-węgierskie, jugosłowiańskie⁵. Polemizuje z tym stanowiskiem Marek Waldenberg, który uważa, że posiadanie przez Bośnię tradycji państwowych stanowi kwestię sporną, zatem nie można mówić o bośniackiej państwowości nawet za czasów jej największej świetności, kiedy w średniowieczu Bośnia przez ok. sto lat stanowiła królestwo (od 1377 r.)⁶.

Z drugiej strony badacze tej problematyki nie kwestionują tezy, iż w średniowieczu Bośnia uchodziła za jedyne państwo bałkańskie, w którym pokojowo współistniało wiele religii, spędzając niewątpliwie sen z powiek dostojnikom Kościoła katolickiego, którzy w 1369 r. nazywali Bośnię „kloaką herezji pochodzącej ze wszystkich części świata”⁷. Zasadnicze znaczenie osiągnął jednak „kościół bośniacki” (*crkva bosanska*), wywodzący się z heretyckiej sekty bogomilów (zwanych także patarenami), która do dziś wzbudza wiele kontrowersji. Badacze spierają się bowiem na temat czasu powstania bogomilizmu, jego genezy oraz roli pełnionej w Bośni⁸. Przyjmuje się, iż bogomilowie brali udział w zarządzaniu

⁴ N. Malcolm, *Bosnia. A Short History*, London 2002, s. 11.

⁵ F. Gołembski, *Pokój dla Bośni*, „Sprawy Międzynarodowe” 1995, nr 3, s. 54.

⁶ Waldenberg krytycznie odniósł się do wniosków prezentowanych przez N. Malcolma, uznając, iż mają one charakter antyserbski, powielając tezy piśmiennictwa chorwackiego i muzułmańskiego – M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii. Jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki*, Warszawa 2005, s. 154–155.

⁷ S. Runciman, *Manicheizm średniowieczny*, Gdańsk 1996, s. 110.

⁸ W opinii Franjo Rački „kościół bośniacki” stanowił jedynie odnogę kościoła bogomilów, zaś podobne struktury heretyckie rozwinęły się na terenie południowej Francji jako ruch katarów, który czerpał z tradycji i założeń ruchu bogomilów – por. F. Rački, *Bogomili i patareni*, Srpska kraljeva akademija. Posebna izdanja, vol. 87, Belgrade 1931. Z kolei inny badacz tej problematyki, Božidar Petranović, dowodzi, że „kościół bośniacki” stanowi

średniowiecznym państwem bośniackim poprzez udział w zgromadzeniach możnowładców, na których zapadały najważniejsze dla kraju decyzje, że byli powoływani na stanowiska urzędnicze oraz pełnili funkcje poselskie do innych państw⁹. W związku z tym wielu historyków uważa, iż fenomen bośniackiego kościoła miał wpływ na kształtowanie się statusu państwa i narodu bośniackiego¹⁰. Teoria o bogomilskim pochodzeniu została skwapliwie podchwyczona przez Bośniaków w XX w., gdyż była szczególnie atrakcyjna i świadczyła, iż mieszkańcy powstałej po 1995 r. Bośni i Hercegowiny są spadkobiercami autentycznego i szczególnego „kościoła bośniackiego”¹¹, co stało się kolejnym argumentem pomocnym dla zbudowania nowej tożsamości narodowej.

Z kolei historycy jugosłowiańscy dowodzą, iż w średniowieczu Bośnia funkcjonowała jako silny, samodzielny kraj, dzięki któremu doszło do przekształcenia się stosunków plemiennych w feudalne¹². Przy czym szczyt potęgi Bośnia osiągnęła za panowania króla Stefana Tvrtka I¹³, który po rozprawieniu się z wewnętrzną opozycją zajął kolejne ziemie serbskie (a także chorwackie), opanowując tereny aż po Dubrownik i Kotor, a w 1377 r. koronował się na król Serbii, Bośni, Pomorza i Stron Zachodnich¹⁴ (władca ten wyznawał co prawda prawosławie, ale z powodów politycznych sprzyjał bogomilom¹⁵).

Po podbiciu tych ziem przez Turków, to przede wszystkim przedstawiciele kościoła bośniackiego masowo przechodzili na islam¹⁶, co sprawiło, iż pod koniec XV w. Bośnia stała się w znacznej części prowincją mahometańską, zaś główną motywacją konwersji jej mieszkańców na islam była nienawiść do tych wrogów, którzy im najbardziej zagrażali: Węgrów, Dalmatyńczyków oraz Kościoła katolickiego. W opinii N. Malcolm’a przejście na islam licznej populacji Bośniaków

prawdopodobnie odłam serbskiego kościoła prawosławnego, który przyjął heretyckie wierzenia – B. Petranović, *Bogomili, crkva bosanska i krstjani*, Zadar 1867.

⁹ W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, Warszawa–Wrocław–Kraków 1985, s. 136.

¹⁰ N. Malcolm, *dz. cyt.*, s. 27.

¹¹ *Tamże*, s. 29.

¹² F. Slipčević, *Istorija naroda Federativne Narodene Republike Jugoslavije. Sa osnovima opšte istorije. I Dio (stari i srednji vijek)*, Sarajevo 1960, s. 217–219.

¹³ Tvrtko I jako król Bośni uznawał się za następcę serbskiej dynastii Nemaniczków, z którą był zresztą spokrewniony – S.K. Pavlowitch, *Historia Bałkanów (1804–1945)*, Warszawa 2009, s. 13.

¹⁴ J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian południowych i zachodnich*, Warszawa 1988, s. 107. W ujęciu serbskich historyków panowanie Tvrtka I stanowiło przeniesienie królestwa serbskiego do Bośni – S.M. Czirkowicz, *Istorija Serbow*, Moskwa 2009, s. 103–106.

¹⁵ F. Slipčević, *dz. cyt.*, s. 226.

¹⁶ Oprócz bogomilów na islam przeszła także znaczna część katolików oraz prawosławnych. W ten sposób stali się oni Bośniakami wyznającymi wiarę mahometańską, ale pozostali przy swoich dawnych obyczajach – N. Duraković, *Prokletstvo muslimana*, Sarajevo 2001, s. 12.

miało stanowić gest nieposłuszeństwa wobec chrześcijańskich prześladowców. Ponadto ważne było także przekonanie o bośniackiej odrębności narodowej, którą podkreślał nowo przyjęty islam, dający poczucie niezależności zarówno od prawosławia, jak też katolicyzmu¹⁷.

W poszukiwaniu idei narodowej w XX w.

Należy podkreślić, że dzięki powstaniu średniowiecznego królestwa Bośni procesy związane z kształtowaniem się narodu państwowego miały szansę realizacji. Podbój Bośni (1463 r.) i Hercegowiny (1482 r.) przez Turków sprawił jednak, iż idea własnej państwowości bośniackiej pozostała zamrożona na ok. czterysta lat, aż do przełomu XIX i XX w.¹⁸ Elity średniowiecznego państwa bośniackiego przeszedłszy na islam, nie dążyły do rozwoju własnej narodowej ideologii, ani też budowy odrębnego państwa, zadowalały się bowiem osiąganiem silnej pozycji społeczno-politycznej w Imperium Otomańskim, dostosowując się do ustanowionego przez Turków porządku prawnego¹⁹, chociaż miejscową ludność muzułmańską określano w urzędowych dokumentach „Bošnjakami”²⁰.

Taka postawa społeczeństwa najprawdopodobniej doprowadziła do tego, iż podczas kongresu berlińskiego (1878 r.) mocarstwa uznały, że nie istnieje narodowość bośniacka, przyznano więc prawo rządzenia na tym terytorium Austro-Węgrom, co w konsekwencji w 1908 r. doprowadziło do aneksji Bośni i Hercegowiny i zastąpienia okupacji tureckiej przez habsburską, przy czym rządowi cesarskiemu przyświecał cel stworzenia nowego, europejskiego narodu bośniackiego, o którym wcześniej nikt nie wiedział²¹.

Wielu badaczy wyraża pogląd, iż w czasie panowania Habsburgów w latach 1878–1914 wymyślono narodowość bośniacką dla zrównoważenia nacjonalizmów na Bałkanach: serbskiego i chorwackiego, które zagrażały austriackim interesom

¹⁷ S. Runciman, *dz. cyt.*, s. 113.

¹⁸ Należy przy tym podkreślić, że w 1875 r. wybuchło w Bośni powstanie przeciwko tureckiemu panowaniu, które utrzymało się do 1878 r., jednak jego uczestnicy nie posiadali jednolitego programu działania, wysuwając hasła połączenia Bośni z Serbią, a Hercegowiny z Czarnogórą, lub też zjednoczenia ziem Słowian Południowych – M. Tanty, *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003, s. 15–16.

¹⁹ M. Todorova, *The Ottoman Legacy in the Balkans*, „Études balkaniques” 1994, no. 4, s. 68; też, *Balkany wyobrażone*, Wołowiec 2008, s. 367.

²⁰ A. Stankowicz, *Jedność wielokulturowej Bośni i Hercegowiny*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej” 2003, t. XI, s. 40.

²¹ Je.Ju. Guskowa, *Bosnija i Giercegowina w geopolityczeskich planach wielikich dierżaw: ot aneksiji do protiektorata*, [w:] *Stogodsznica aneksije Bosne i Gercegovine*, ur. R. Kuzmanović, Banja Luka 2009, s. 161–162.

polityczno-gospodarczym²². Należy podkreślić, iż dla procesów tworzenia się odrębnego narodu bośniackiego istotne znaczenie miał fakt, że mieszkańcy tego kraju bez względu na wyznanie posługiwali się tym samym językiem, któremu za panowania Habsburgów nadano nazwę „bosanski jezik”. Pojawiło się także pojęcie „bośniackości”, które miało dowodzić, iż istnieje odrębny naród bośniacki, który ma prawo do posiadania własnego państwa²³.

Wysiłki budowy jednolitej społeczności zakończyły się jednak niepowodzeniem, bowiem wśród Bośniaków, jak podkreśla Aleksandra Stankowicz, istniała świadomość łączności kulturowej ze wspólnotą większą niż bośniacka. Ponadto doszło do wykrystalizowania się chorwackiego poczucia narodowego u katolików, serbskiego u prawosławnych, natomiast ludność wyznania muzułmańskiego miała problemy z własną tożsamością narodową, co i dziś stanowi wyzwanie dla znacznej części obywateli Bośni i Hercegowiny²⁴. Zdaniem M. Waldenberga austro-węgierska polityka kreowania nowego narodu bośniackiego nie zyskała powodzenia ze względu na mocno już ukształtowaną tożsamość etniczną Serbów i Chorwatów; istotną przeszkodę stanowił także powszechny analfabetyzm muzułmanów (94,65%)²⁵.

Warto podkreślić również, że od początku swego panowania administracja habsburska starała się pogłębiać konflikt chorwacko-serbski, uniemożliwiając tym narodom stworzenie wspólnej platformy współpracy (później do Chorwatów dołączyli muzułmanie). Zabiegi te były spowodowane rosnącym znaczeniem Serbii i koniecznością przeciwstawienia się idei jugosławizmu²⁶. Należy jednak podkreślić, że pozytywnym aspektem panowania Habsburgów na tym terenie było wydzwignięcie się Bośni z kilkusetletniego zacofania.

W dwudziestolecie międzywojennym Bośnia i Hercegowina weszła w skład utworzonego w 1918 r. państwa jugosłowiańskiego, które do 1929 r. nosiło nazwę Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców²⁷. Nastąpił wówczas rozwój cywilizacyjny tego regionu²⁸, lecz idea narodowa nie zyskała sprzyjających warunków politycznych do urzeczywistnienia. Trudności te wynikały zarówno z podziału administracyjnego kraju na banowiny, który doprowadził do rozbicia

²² A. Stankowicz, *Między bośniackością a jugosławizmem. Transformacja świadomości historycznej w społeczeństwie Bośni i Hercegowiny*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej” 2002, t. X, s. 35.

²³ U. Altermatt, *Sarajewo przestrzega. Etnonacjonalizm w Europie*, Kraków 1998, s. 164.

²⁴ A. Stankowicz, *Jedność wielokulturowej...*, s. 38–40.

²⁵ M. Waldenberg, dz. cyt., s. 157.

²⁶ D. Gibas-Krzak, A. Krzak, *Południowosłowiańska mozaika. Charakterystyka geograficzno-polityczna państw postjugosłowiańskich*, Szczecin 2010, s. 86.

²⁷ Od 1929 r. Królestwa Jugosławii.

²⁸ M. Reksć, *Między pokojową koegzystencją a bratobójczymi walkami. Bośnia i Hercegowina jako egemplifikacja społeczeństwa wielokulturowego*, „Res Politicae” 2009, t. III, s. 164.

terytorium bośniackiego²⁹, jak również z rozbitcia społeczeństwa, w którym zdecydowane wpływy polityczne zyskali bośniaccy muzułmanie z Jugosłowiańskiej Organizacji Muzułmańskiej, odgrywający dominującą rolę w życiu politycznym Bośni i Hercegowiny, a także całego państwa³⁰.

W czasie II wojny światowej część ludności oraz działacze muzułmańskich wsparła faszystów chorwackich Ante Pavelicia³¹, zaś Bośnia i Hercegowina włączona została w skład marionetkowego Niezależnego Państwa Chorwackiego (NDH). Terytorium to prawie na cztery lata stało się widownią krwawych walk „wszystkich ze wszystkimi”³². Zyskało bowiem zasadnicze znaczenie jako teatr działań wojennych, stając się miejscem krwawych walk z wojskami okupacyjnymi oraz bratobójczej wojny pomiędzy partyzantami komunistycznymi a czetnikami Draży Mihailovicia. Oba odłamy ruchu oporu prowadziły także działania przeciwko wspierającym Niemców Chorwatom i milicji muzułmańskiej³³.

„Druga” Jugosławia – więzienie narodów czy perspektywa dziejowa dla Bośniaków?

Po zakończeniu II wojny światowej Bośnia i Hercegowina weszła w skład Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii (później nazwę państwa zmieniono na Federacyjna Socjalistyczna Republika Jugosławii, SFRJ), co dało jej historyczną szansę zbudowania niezależnej państwowości. Oczywiście procesy te były związane z funkcjonowaniem Bośni i Hercegowiny jako republiki związkowej, chociaż – zdaniem F. Gołębskiego – zarówno Serbowie, jak i Chorwaci stali na przeszkodzie procesowi kształtowania się państwa bośniackiego³⁴. Warta podkreślenia jest także konstatacja tego wybitnego znawcy problematyki

²⁹ W 1929 r. Bośnia została podzielona na dwie części: banowinę Vrbaską i Drińską, natomiast Hercegowina weszła w skład innych banowin, zaś od 1940 r. wraz z niewielkim terytorium północnej Bośni stała się częścią autonomicznej Banowiny Chorwacji – H. Batowski, *dz. cyt.*, s. 22.

³⁰ Reprezentanci tego ugrupowania wzięli udział m.in. w rządach premiera Milana Stojadinovicia; zob. B. Jelavich, *Historia Bałkanów*, t. II, *Wiek XX*, Kraków 2005, s. 165.

³¹ Wśród nich m.in. młody działacz muzułmański Alija Izetbegović.

³² Wojna „wszystkich ze wszystkimi” – określenie to pojawiło się jako element charakteryzujący wojnę domową w Bośni w latach 1992–1995. Można to pojęcie również zastosować w odniesieniu do sytuacji militarnej, jaka miała miejsce podczas II wojny światowej. W latach 1941–1945 na obszarze Bośni partyzanci Tity i część oddziałów czetników walczyli nie tylko z wojskami okupacyjnymi oraz formacjami quslingowskimi, lecz również między sobą.

³³ D. Gibas-Krzak, A. Krzak, *dz. cyt.*, s. 87.

³⁴ F. Gołębski, *dz. cyt.*, s. 55; Ch. Bennett, *Yugoslavia's Bloody Collapse. Causes, Course and Consequences*, London 1995, s. 13.

bałkańskiej, że Bośniacy nie mieli politycznego interesu w dezintegracji federacji jugosłowiańskiej, zaś republika związkowa, którą tworzyli, najsilniej optowała za utrzymaniem federacji i realizacją idei jugosławizmu, bowiem w Bośni i Hercegowinie najwięcej ludności deklarowało narodowość jugosłowiańską³⁵.

Czy rzeczywiście federacja jugosłowiańska stwarzała korzystne polityczno-społeczne warunki dla rozwoju narodów wchodzących w jej skład, a przede wszystkim, czy miała pozytywny wpływ na kształtowanie się tożsamości narodowej Bośniaków?

Trudno nie zgodzić się z Antonem Beblerem, że jugosłowiański „federalizm socjalistyczny” tylko początkowo był wzorowany na modelu radzieckim, bowiem kształt ustrojowy Jugosławii, powstałej po II wojnie światowej, najbardziej zbliżony był do szwajcarskiego modelu dobrowolnego sojuszu bezpieczeństwa. Ostatnia Konstytucja SFRJ z 1974 r. natomiast łączyła elementy autorytarnego centralizmu, konfederalizmu, gospodarki na pół rynkowej, korporatywizmu oraz samorządu robotniczego. Oczywiście zespolenie tych wszystkich elementów sprawiło, iż państwo nie mogło funkcjonować prawidłowo, co stało się jedną z przyczyn rozpadu Jugosławii³⁶.

Należy podkreślić, iż przyczyny dezintegracji socjalistycznej Jugosławii stały się tematem analizy bardzo wielu autorów. Trudno byłoby w tym miejscu przytaczać wszystkie opinie ze względu na objętość niniejszego opracowania i jego tematykę, warto jednak wymienić dwa skrajne stanowiska badaczy pochodzących ze Wschodu i Zachodu Europy. Otóż, Christopher Bennett upatruje przyczyn rozpadu Jugosławii nie tyle w odrodzeniu się dawnych nienawiści, ile w nowoczesnej nacjonalistycznej histerii podsycanej przez media, które dowiodły w ten sposób swojej siły we współczesnym świecie³⁷. Natomiast badaczka rosyjska Jelena Ponomariewa za główną przyczynę upadku „drugiej” Jugosławii uważa podjęcie transformacji reżimu autorytarnego, która została rozpoczęta w 1953 r., kiedy to doszło do osłabienia czynników klasycznego totalitaryzmu i przejścia do jego modernizacji³⁸.

³⁵ F. Gołembski, *dz. cyt.*, s. 56.

³⁶ A. Bebler, *Federalizm w Europie Południowo-Wschodniej oraz w Bośni i Hercegowinie po porozumieniu z Dayton*, „Sprawy Międzynarodowe” 2006, nr 2, s. 29. Trudno nie zgodzić się z autorem, że przyczyny rozpadu Jugosławii leżą w uwarunkowaniach wewnętrznych, lecz nie można przy tym negować (tak jak czyni to autor) czynników zewnętrznych dezintegracji tego państwa, twierdząc, że informacje o spisku Zachodu stanowią tylko serbską propagandę. Wypada przypomnieć, że pod koniec lat 80. XX w. Zachód odmówił Jugosławii akcesji do EWG, popierając jednocześnie tendencje separatystyczne na tym terytorium, a ponadto jedną z istotnych przyczyn dezintegracji tego państwa i wynikającej z niej wojny domowej było przedwczesne uznanie przez Niemcy i Watykan niepodległości Słowenii i Chorwacji – zob. M. Waldenberg, *dz. cyt.*, s. 83.

³⁷ Ch. Bennett, *dz. cyt.*, s. VIII.

³⁸ Je.G. Ponomariewa, *Politiczeskoje razwitiije postjugoslawskiego prostranstwa (wnutrennyje i wniesniznie faktory)*, Moskwa 2007, s. 21.

Zdaniem autorki opracowania jedynie w państwie federacyjnym utworzonym w 1945 r. istniała gwarancja uspokojenia wrzenia w „balkańskim kotle” i złagodzenia, a nawet zniwelowania animozji między wrogo nastawionymi do siebie narodami i narodowościami. Dla wielu jednak badaczy jest to sprawa dyskusyjna i reprezentują oni pogląd, iż federacja jugosłowiańska stanowiła „więzienie narodów” i jako taka była „sztucznym tworem”, z którym to twierdzeniem jednak nie można się zgodzić. Nie tylko bowiem Serbom, ale również Słoweńcom oraz Chorwatom zależało na powołaniu do życia wspólnego państwa federacyjnego, które miało realizować potrzeby wszystkich narodów, które je utworzyły³⁹.

Warto zauważyć, że zgodnie z Konstytucją SFRJ członkom federacji zagwarantowano możliwość samookreślenia, łącznie z prawem do wystąpienia ze wspólnego państwa⁴⁰. Aleksa Đilas, syn znanego dysydenta Milovana Đilasa, ocenił: „Po upadku koncepcji federacyjnych na Półwyspie Bałkańskim, w latach 40. ubiegłego wieku, idea federacyjna, łącząca narody na Półwyspie Bałkańskim, zrealizowała się w postaci Jugosławii, będącej państwem federacyjnym, złożonym z sześciu republik. To właśnie Jugosławia i jugoslawizm były najlepszym wyrazem federalizmu europejskiego. Pierwsza i druga Jugosławia były trzonem stabilizacji bałkańskiej. Stanowiły one sól w oku przeciwników tej mapy politycznej, którą ustanowiono w Wersalu. Można twierdzić, że były to najlepsze lata w historii Południowych Słowian. Aczkolwiek kraje te borykały się z wieloma trudnościami, jednak zapewniały pokój i postęp cywilizacyjny w regionie w szerokim tego słowa znaczeniu”⁴¹.

Trudno nie zgodzić się także z Ch. Bennettem, który nazwał krytyków „drugiej” Jugosławii współczesnymi propagandzistami, nie dostrzegającymi pozytywnych aspektów tego „jugosłowiańskiego eksperymentu”, który rozpoczął się w dwudziestolecu międzywojennym, gdy powstało Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców⁴². Jerzy Wiatr z kolei podkreśla, że „republiki Jugosławii były w sytuacji nieporównanie lepszej niż republiki ZSRR, a proces powiększania zakresu ich samodzielności posuwał się stopniowo naprzód”⁴³. Dušan Drljača uważa, że rozpad Jugosławii doprowadził do unicestwienia zaawansowanych

³⁹ Zob. M. Waldenberg, *dz. cyt.*, s. 56–73.

⁴⁰ *Konstytucja Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii*, przeł. i wstępem opatrzył J. Cierniewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 44.

⁴¹ Cyt. za: M. Waldenberg, *dz. cyt.*, s. 479. Natomiast M. Đilas wyraził pogląd, iż Jugosławia może przekształcić się, podobnie jak Brytyjska Wspólnota Narodowa, w luźną federację krajów utrzymujących kontakty handlowe. Za nieuchronny uznał jednak wybuch wojny domowej, spowodowanej utrzymującym się stanem nienawiści między narodami federacji – R.D. Kaplan, *Balkańskie upiory. Podróż przez historię*, Wołowiec 2010, s. 146.

⁴² Ch. Bennett, *dz. cyt.*, s. 7–15.

⁴³ J. Wiatr, *Powrót do historii: nacjonalizmy w erze postkomunistycznej*, „Sprawy Narodowościowe” 1994, t. III, z. 1(4), s. 14.

procesów obopólnego przenikania się wspólnot etnicznych, że została także zahamowana komunikacja między kulturami poszczególnych narodów, która stanowiła istotny czynnik integracyjny wewnątrz federacji jugosłowiańskiej, co doprowadziło do zaprzepaszczenia idei wspólnego państwa Słowian Południowych⁴⁴.

Autorka opracowania w pełni podziela te poglądy⁴⁵, chociaż obecnie trudno jest mówić o możliwości ponownego zjednoczenia Słowian Południowych w jednym państwie oraz o odrodzeniu się łączącej te narody idei federacyjnej; bardziej optymalne rozwiązanie dla zapewnienia bezpieczeństwa w tej części Starego Kontynentu w XXI w. na pewno stanowi akcesja krajów postjugosłowiańskich do UE, niemniej jednak tzw. jugonostalgia, rozumiana jako tęsknota za bezpiecznymi czasami idealizowanych rządów Josipa Broz-Tity, pozostaje żywa wśród mieszkańców tamtego regionu, a jej widocznym przejawem jest działalność stowarzyszenia „Nasza Jugosławia” we wszystkich krajach postjugosłowiańskich⁴⁶.

W ocenie Dušana Drljača, upadek Jugosławii stanowi wyraz bezsilności internacjonalizmu, jako swoistego przezwyciężenia narodowej izolacji. Słuszność idei jugoslawizmu polegała na tym, iż była ona do przyjęcia dla wielu potomków małżeństw mieszanych oraz stanowiła próbę powołania do życia wieloreligijnej, częściowo ateistycznej wspólnoty narodowej⁴⁷. To właśnie Bośnia i Hercegowina, jako republika w składzie „drugiej” Jugosławii, charakteryzowała się tolerancją religijną, była uznawana za symbol pokojowego współżycia wielu kultur i narodowości, a badacze wskazywali na znaczne podobieństwo cech kulturowych, w tym także języka, zamieszkujących Bośnię Serbów, Chorwatów i Muzułmanów⁴⁸. Republika ta stanowi zatem egzemplifikację idei multietnicznego państwa, którą daremnie próbuje się dzisiaj stworzyć w Bośni i Hercegowinie. Polityka J. Broz-Tity doprowadziła do tego, że Muzułmanom został przyznany status pełnoprawnego narodu jugosłowiańskiego. Doszło do tego w styczniu 1969 r.

⁴⁴ D. Drljača, *Serbska etnologija wobec novih procesov etnicnih*, „Sprawy Narodowościowe” 1996, t. V, z. 2(9), s. 114–115.

⁴⁵ Zob. D. Gibas-Krzak, *Jugosłowiańska koncepcja federacji bałkańskiej jako paradygmat systemu bezpieczeństwa na Bałkanach (1943–1948)*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2008, nr 3/4.

⁴⁶ Jak wykazują badania socjologiczne i prace naukowe, nawet większość sceptycznych wobec Jugosławii Słoweńców uważa, że J. Broz-Tito był postacią pozytywną, natomiast młodzi ludzie oceniają socjalistyczną Jugosławię jako państwo, w którym życie toczyło się wg zasad solidarności, równości i kolektywizmu. Jugonostalgia kojarzona jest z nonkonformizmem, młodzieżowym sprzeciwem wobec zastanego świata, dlatego też modne staje się noszenie koszulek z napisem „Niech żyje SFRJ” – M. Herman-Milenkovska, *Ech, gdyby Tito był żywy...*, „Przegląd” 2007, nr 31, <http://www.przegląd-tygodnik.pl> (dostęp 5 II 2011).

⁴⁷ Typologii zjawiska antyjugosłowiaństwa dokonał P. Matvejević, który zaliczył do niego: nacjonalistyczny separatyzm, irredentyzm, serbofobię oraz panislamizm – zob. D. Drljača, *Serbska etnologija...*, s. 121.

⁴⁸ Tenże, *Przynależność religijna jako podstawa tożsamości etnicznej (na przykładzie Muzułmanów serbskich)*, „Sprawy Narodowościowe” 1993, t. II, z. 1(2), s. 130.

podczas V Kongresu Związku Komunistów Bośni i Hercegowiny⁴⁹, a oficjalnie zostali uznani za naród w Konstytucji z 1974 r.⁵⁰, chociaż J. Ponomarjewa przyjmuje 1961 r. jako początek tej narodowości, bowiem wówczas w ankietach spisu ludności pojawiło się sformułowanie „Muzułmanin w sensie narodowościowym”⁵¹. Dopiero jednak w kwestionariuszu do spisu ludności z 1971 r. znalazło się określenie „Muzułmanin w sensie narodowym”, co dopełniło usankcjonowanie powstania odrębnej narodowości państwa jugosłowiańskiego⁵².

Powołanie do życia Bośni i Hercegowiny miało zapobiec sporom terytorialnym między Serbami a Chorwatami oraz stanowić czynnik osłabiający Serbię⁵³. Głównym zaś celem polityki J. Broz-Tity było wykreowanie w tej republice nowej wspólnoty narodowej, o której utworzenie zabiegały muzułmańskie elity, zarówno świeckie, jak i religijne. Jej znaczenie polegało na ustanowieniu przeciwwagi dla rozwijających się nacjonalizmów: serbskiego i chorwackiego, a jako społeczność najbardziej projugosłowiańska miała dopomóc komunistom w utrzymaniu władzy i zachowaniu całości federacji⁵⁴. W ten sposób tylko w Bośni i Hercegowinie Muzułmanie stanowili kategorię etniczno-narodowościową, natomiast ich religijność była powierzchowna, przybierając najczęściej świecki charakter⁵⁵.

Jak widać, polityka J. Broz-Tity w tym regionie nie była niczym innym, jak tylko kontynuacją celów, jakie postawiło przed sobą Cesarstwo Austro-Węgierskie, chociaż w odróżnieniu od państwa Habsburgów, w federacji jugosłowiańskiej udało się stworzyć podwaliny do powołania do życia odrębnej bośniackiej narodowości, co nie miało jednak pozytywnych następstw w dalszej sekwencji zdarzeń wynikających z rozpadu Jugosławii i wojny domowej.

Podaytońska Bośnia i Hercegowina – niestabilny protektorat międzynarodowy

W 1990 r. wraz z postępującą dekompozycją Jugosławii działacze muzułmańscy na czele z Aliją Izetbegoviciem rozpoczęli działania zmierzające do wyjścia z federacji. Ponadto konflikt stymulowały wydarzenia w Słowenii i Chor-

⁴⁹ F. Friedman, *The Bosnian Muslims: The Making of a Yugoslav Nation*, [w:] *State – Society Relations in Yugoslavia 1945–1992*, eds. M.K. Bokovoy, J. A. Irvine, C. S. Lilly, New York 1997, s. 276.

⁵⁰ L. Moroz-Grzelak, *The Specificity of the Bosnia and Herzegovina Borderland and the Issue of Bosnian Identity*, „Sprawy Narodowościowe” 2007, z. 31, s. 308.

⁵¹ Je.G. Ponomariewa, *Nowyje gosudarstwa na Balkanach*, Moskwa 2010, s. 74.

⁵² M. Waldenberg, *dz. cyt.*, s. 164–165.

⁵³ *Tamże*, s. 154.

⁵⁴ M.J. Zacharias, *Komunizm. Federacja. Nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie – przekształcenia – rozkład*, Warszawa 2004, s. 257.

⁵⁵ U. Altermatt, *dz. cyt.*, s. 165.

wacji. Serbowie, Muzułmanie i Chorwaci zaczęli się zbroić. Na przełomie lutego i marca 1992 r. odbyło się ogólnokrajowe referendum, w którym 99,4% wyborców opowiedziało się za niepodległością państwa⁵⁶, i choć zostało ono zbojkotowane przez Serbów, to 3 marca 1992 r. parlament Bośni i Hercegowiny ogłosił niepodległość. Walki zbrojne, prowadzone od marca 1992 r. przez wszystkich ze wszystkimi, trwały do 1995 r. W trakcie wojny domowej zginęło ok. 200 tys. osób, doszło do katastrofy humanitarnej związanej z przemieszczaniem się uchodźców, zaburzony został także rozwój systemu politycznego nowo powstałego państwa, które w wyniku zaprowadzenia ładu daytońskiego zostało podzielone na dwa podmioty (entitety): Republikę Serbską, stanowiącą 49% terytorium, oraz Federację Bośni i Hercegowiny⁵⁷, zajmującą 51% obszaru kraju.

Budowa wspólnego państwa napotkała jednak przeszkody wynikające ze sprzecznych dążeń trzech narodowości wchodzących w jego skład. W pierwszych latach niepodległości dochodziło do walk pomiędzy Muzułmanami i Chorwatami, zwłaszcza wokół Mostaru, i dopiero interwencja Wspólnoty Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych wymusiła na nich zawieszenie broni. W latach 1997–1998 nie wszystkie elementy porozumienia z Dayton były respektowane. Na terenie Bośni i Hercegowiny istniały w zasadzie dwie niezależne od siebie struktury narodo-państwowe o odmiennym systemie polityczno-prawnym, a jedność państwa była utrzymywana dzięki obecności sił NATO oraz międzynarodowej pomocy gospodarczej⁵⁸.

Ponadto należy podkreślić, że Bośnia i Hercegowina tylko pozornie uzyskała status niezależnego państwa, które w maju 1992 r. przyjęło do ONZ, w 2002 r. do Rady Europy, w 2006 r. przystąpiło do Środkowoeuropejskiego Porozumienia Wolnego Handlu (CEFTA). Zostało członkiem OBWE, FAO, WHO, Inicjatywy Środkowoeuropejskiej, Inicjatywy Adriatycko-Jońskiej, a także uczestniczy w regionalnym procesie Współpracy Państw Europy Południowo-Wschodniej (SEECP); jest obserwatorem przy WTO, Ruchu Państw Niezaangażowanych, jak również Organizacji Konferencji Islamskiej (od 1994 r.)⁵⁹.

W istocie jednak ten malowniczy kraj stanowi protektorat międzynarodowy, w którym decydujący wpływ na rządy posiada Biuro Wysokiego Przedstawiciela w Bośni i Hercegowinie (OHR), będące unikalną w świecie instytucją nieformalnego protektoratu społeczności międzynarodowej w suwerennym państwie,

⁵⁶ L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa 2000, s. 208.

⁵⁷ Federacja podzielona jest na dziesięć kantonów z szerokim zakresem autonomii, własnymi rządami i parlamentami.

⁵⁸ W latach 1995–1999 państwo otrzymało ponad 5 mld dolarów pomocy z zewnątrz – zob. W.J. Dziak, *Bośnia i Hercegowina*, „Europa Środkowo-Wschodnia” 1999, R. IX, s. 27.

⁵⁹ *Bosnia and Herzegovina, The World Factbook CIA*, <https://www.cia.gov/> (dostęp 5 II 2011).

którego głównym celem jest nadzorowanie i kontrola implementacji cywilnych ustaleń z Dayton. Stanowi ono istotny element ładu ustrojowego, choć nie jest odpowiedzialne przed władzami bośniackimi. W grudniu 1997 r. nadano mu jeszcze większe kompetencje, dzięki czemu Wysoki Przedstawiciel zyskał prawo dymisjonowania demokratycznie wybranych władz i urzędników, których podejrzewa się o łamanie prawa (albo utrudnianie procesu pokojowego), rozwiązywania partii politycznych oraz wnoszenia poprawek do konstytucji⁶⁰. Możliwość korzystania z tak szerokich kompetencji doprowadziła do jeszcze większej centralizacji władzy w państwie, a Wysoki Przedstawiciel niejednokrotnie korzystał z przysługującej mu władzy, np. w 1999 r. zdymisjonował prezydenta Republiki Serbskiej, a w 2004 r. pozbawił stanowiska jej sześćdziesięciu urzędników⁶¹. W 2007 r. dokonał zmiany w regulaminie rządu i parlamentu federalnego, osłabiając pozycję Serbów w organach władzy centralnej, co doprowadziło do kryzysu ustrojowego, bowiem Serbowie zagrozili secesją⁶². Społeczność międzynarodowa zdaje sobie sprawę, że jego rola oraz pozycja stają się coraz bardziej kontrowersyjne, ale nie ma konsensusu w kwestii przeprowadzenia zmian w funkcjonowaniu tego urzędu: UE opowiada się za jak najszybszym przekształceniem go wyłącznie w unijną instytucję, co popierają politycy bośniacy i chorwaccy, ale są temu przeciwni Serbowie z Republiki Serbskiej, którzy domagają się całkowitej likwidacji urzędu Wysokiego Przedstawiciela⁶³.

Obecna sytuacja polityczna w Bośni i Hercegowinie doprowadziła do polaryzacji postaw politycznych ugrupowań w poszczególnych entitetach. Partie bośniackie optują za powstaniem państwa unitarnego, z silnym rządem centralnym, co przyniosłoby zniesienie autonomii entitetów i kantonów, natomiast elity polityczne Republiki Serbskiej domagają się zachowania autonomii poszczególnych jednostek, a nawet likwidacji kantonów w federacji chorwacko-muzułmańskiej. Jak bardzo sztuczny jest to obecnie twór polityczny, nazwany przez J. Ponomarjewą „państwem-fantomem”, świadczy fakt, iż Chorwaci w Bośni wystąpili z propozycją powołania do życia odrębnej, chorwackiej jednostki państwowej w Bośni i Hercegowinie, czyli podziału federacji chorwacko-muzułmańskiej na dwie jednostki federalne⁶⁴.

⁶⁰ Office of the High Representative in Bosnia and Herzegovina: *The Mandate of the OHR*, <http://www.ohr.int/> (dostęp 5 II 2011).

⁶¹ D. Gibas-Krzak, A. Krzak, *dz. cyt.*, s. 97.

⁶² Ł. Kobeszko, *Bośnia i Hercegowina. Premier Republiki Serbskiej grozi secesją*, 2 III 2008, <http://www.psz.pl/> (dostęp 5 II 2011).

⁶³ *Dymisja szefa protektoratu międzynarodowego w Bośni*, „BEST OSW”, 28 I 2009, nr 4, <http://osw.waw.pl/> (dostęp 5 II 2011).

⁶⁴ Čović: *Hrvati žele svoj entitet u BiH*, 21 X 2010, <http://glassrbije.org/> (dostęp 5 II 2011).

Sytuacji politycznej nie zmieniły ostatnie wybory do parlamentu państwowego, parlamentów entitetów i kantonów, które odbyły się 3 października 2010 r.⁶⁵ W Republice Serbskiej zwyciężył Związek Niezależnych Socjaldemokratów (SNSD), który sprzeciwia się reformie ustrojowej państwa, co stanowi istotną barierę w procesie integracji kraju z UE⁶⁶, natomiast w Federacji wygrała Socjaldemokratyczna Partia Bośni i Hercegowiny (SDP). Obydwe zwycięskie partie, o nacjonalistycznych, nieprzyjaznych sobie tendencjach, nie są w stanie wspólnie rządzić państwem⁶⁷.

Należy podkreślić, że w Bośni i Hercegowinie, wobec słabości władzy centralnej, silnym ośrodkiem władzy charakteryzuje się Republika Serbska, której rząd stopniowo wprowadza reformy i zasady gospodarki rynkowej. Prowadzi niezależną od Sarajewa politykę zagraniczną, rozwija kontakty z UE, przejmując w ten sposób kompetencje rządu centralnego.

Integracja Bośni i Hercegowiny ze strukturami euroatlantyckimi, mimo początkowych sukcesów, nie przebiega pomyślnie. Państwo oficjalnie stara się o wejście do NATO. W 2006 r. przystąpiło do Partnerstwa dla Pokoju, w 2007 r. uzyskało Indywidualny Program Partnerstwa (IPP), w październiku 2009 r. Bośnia złożyła wniosek o przyznanie jej Planu Działania na rzecz Członkostwa w NATO (MAP), który jest pierwszym krokiem do wstąpienia do sojuszu. Już jednak podczas szczytu NATO w Lizbonie (19–20 listopada 2010 r.) podjęto decyzję o wstrzymaniu realizacji MAP ze względu na to, iż akcesji przeciwni są bośniaccy Serbowie⁶⁸.

Jeśli chodzi natomiast o integrację europejską, kraj ten także nie może poszczycić się większymi sukcesami. Jest co prawda jednym z najważniejszych obszarów realizacji Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (ESDP), a przyjęcie w kwietniu 2008 r. przez parlament pakietu ustaw o reformie policji umożliwiło podpisanie Porozumienia o Stabilizacji i Stowarzyszeniu, do którego doszło w czerwcu 2008 r.⁶⁹ Pod koniec 2010 r. Komisja Europejska oceniła jednak, że Bośnia i Hercegowina (podobnie jak Kosowo) niekorzystnie wyróżnia się na tle innych państw postjugosłowiańskich i nie ma zbyt dużych szans na osiągnięcie postępów w procesie unijnej integracji w 2011 r. Do głównych zarzutów wobec tego młodego państwa należy zaliczyć: brak jednolitego stanowiska elit politycz-

⁶⁵ M. Szpala, *Problem reformy konstytucyjnej w Bośni i Hercegowinie*, „BEST OSW”, 13 X 2010, nr 34, <http://www.osw.waw.pl/> (dostęp 5 II 2011).

⁶⁶ *Wybory w Bośni i Hercegowinie: małe szanse na zmiany ustrojowe*, „BEST OSW”, 6 X 2010, nr 33, <http://www.osw.waw.pl/> (dostęp 5 II 2011).

⁶⁷ E. Pleho, *Rezultati izbora u BiH: Pobjeda etničke socijaldemokratije*, 6 X 2010, <http://www.balkanicaucaso.org/> (dostęp 5 II 2011).

⁶⁸ A. Wilk, *NATO po szczycie w Lizbonie – konsekwencje dla Europy Środkowej i Wschodniej*, „Tydzień na Wschodzie”, 24 XI 2010, nr 39, <http://www.osw.waw.pl/> (dostęp 5 II 2011).

⁶⁹ M. Szpala, *UE stawia na Chorwację i Serbię*, „BEST OSW”, 19 XI 2008, nr 37, <http://osw.waw.pl/> (dostęp 5 II 2011).

nych na temat kierunku reform i przekształceń ustrojowych, osłabienie demokracji i rządów prawa, brak efektów pracy administracji i rządu, niestabilność budżetową, jak również zahamowanie prywatyzacji⁷⁰. I choć 8 listopada 2010 r. Rada UE ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych podjęła decyzję o zniesieniu obowiązku posiadania wiz krótkoterminowych (na trzy miesiące) dla obywateli Bośni⁷¹, dzięki czemu Bośniacy zyskują te same przywileje, którymi cieszą się inne państwa postjugosłowiańskie⁷², to jednak prawdopodobnie decyzja ta nie wpłynie na poprawę sytuacji politycznej w kraju.

Kolejnym czynnikiem zagrażającym transformacji Bośni i Hercegowiny jest osiągnięcie przez państwa muzułmańskie znaczącego wpływu na politykę zagraniczną tego młodego państwa. W 1991 r. prezydent A. Izetbegović udał się w pierwszą podróż zagraniczną do Libii i Iranu, a dzięki współpracy z państwami muzułmańskimi umocnił pozycję swojego kraju w stosunkach dwustronnych ze Stanami Zjednoczonymi⁷³. Kraje islamskie podczas wojny domowej wspierały Muzułmanów, dostarczając im broń i najemników. Najbardziej w pomoc wojskową dla Bośni zaangażował się Iran, którego rząd od 1992 r. dostarczał lekką broń oraz wysyłał ekspertów wojskowych, na co wyrażali zgodę Amerykanie. Wsparcia finansowego i pomocy wojskowej udzielały także Turcja i Arabia Saudyjska⁷⁴. W wojnie domowej walczyli świetnie wyszkoleni mudżahedini, którzy przybyli z krajów islamskich. W 1993 r. w ich ośrodkach szkoleniowych miał nawet przebywać Osama bin Laden⁷⁵.

Po wojnie, za zgodą Stanów Zjednoczonych, środki na modernizację armii muzułmańsko-chorwackiej napłynęły głównie od Arabii Saudyjskiej, Kuwejt, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Malezji i Brunei, a do nowej armii federalnej wcielono mudżahedinów i żołnierzy irańskich⁷⁶. Ponadto poparcie udzielane A. Izetbegovićowi przez państwa muzułmańskie, a zwłaszcza przez Iran, było wyraźnie widoczne podczas wyborów prezydenckich w 1996 r., które wygrał, zdobywając 81,8% głosów⁷⁷.

⁷⁰ Taż, *Balkany Zachodnie – impas w procesie rozszerzenia UE*, „Komentarze OSW”, 24 XI 2010, <http://www.osw.waw.pl/> (dostęp 5 II 2011).

⁷¹ UE *znosi wizy dla obywateli Albanii oraz BiH*, „BEST OSW”, 17 XI 2010, nr 38, <http://www.osw.waw.pl/> (dostęp 5 II 2011).

⁷² *Outsiders needed*, „The Economist”, 14 X 2010, <http://www.economist.com/> (dostęp 5 II 2011).

⁷³ Szerzej zob. D. Gibas-Krzak, A. Krzak, *dz. cyt.*, s. 103–105.

⁷⁴ Spore fundusze przekazała turecka organizacja AMGT (Zjednoczenie Nowego Świato poglądu), stanowiąca filię muzułmańskiej fundamentalistycznej Partii Dobrobytu, która zebrała dla Bośni 7 mln marek niemieckich – J. Elsässer, *Jak dżihad przybył do Europy. Wojownicy Boga i tajne służby na Bałkanach*, Warszawa 2007, s. 63–64.

⁷⁵ W. Walkiewicz, *Jugosławia. Państwa sukcesyjne*, Warszawa 2009, s. 331.

⁷⁶ J. Elsässer, *dz. cyt.*, s. 139–142.

⁷⁷ *Tamże*, s. 139–140. Iran oferował A. Izetbegovićowi na kampanię 0,5 mln dolarów, lecz USA skłoniły polityka do rezygnacji z tej darowizny.

Wbrew postanowieniom z Dayton w Bośni pozostali mudżahedini, których liczbę oszacowano w 1993 r. na 300–600, ale inne dane mówiły o 2,5 tys. Wielu z nich na przełomie 1995/96 r.⁷⁸ uzyskało obywatelstwo bośniackie. Fundamentalści islamscy w 1997 r. przeprowadzili 172 ataki terrorystyczne, włącznie z zamachami bombowymi w Mostarze i enklawie Brčko. Udowodniono, że na terenie tego kraju schronienie uzyskali członkowie Al-Kaidy, odpowiedzialni za zamachy terrorystyczne w Zachodniej Europie⁷⁹.

Spośród największych problemów wewnętrznych tego młodego państwa należy wymienić: bezrobocie, korupcję i rosnącą przestępczość. *Transparency International* wymienia Bośnię jako najbardziej skorumpowany kraj w Europie. Połowa mieszkańców żyje na granicy ubóstwa, średnia płaca wynosi około 350 euro, gdy tymczasem na podstawowe potrzeby należy wydać 800 euro miesięcznie. Poziom bezrobocia wynosi 43%, a wśród młodych osób nawet 60%. Połowa gospodarstw domowych posiada nielegalną broń⁸⁰. Analitycy zastanawiają się, czy Bośnię i Hercegowinę można zaliczyć do *failed state*; kraj ten posiada bowiem cechy charakterystyczne dla procesu rozkładu państwowości, jakie przypisuje się „państwom upadłym”⁸¹, zaś hipotetyczny rozpad bośniackiej państwowości na pewno wpłynąłby negatywnie na stan bezpieczeństwa na Bałkanach, jak również na Starym Kontynencie.

Nowy naród muzułmański zagrożeniem dla idei wieloetnicznego państwa

Należy podkreślić, iż we wrześniu 1993 r. Wszechbośniackie Zgromadzenie Narodowe oraz bośniacki parlament doprowadziły do odrodzenia się idei „bośniackości”, poprzez zastąpienie określenia „Muzułmanin” nazwą „Bošnjak”, która miała świadczyć o istnieniu odrębnej od Serbów i Chorwatów narodowości⁸², przy czym beneficjentami dawnych tradycji narodowych stali się przedstawiciele tylko jednej religii i zarazem narodowości – Muzułmanie. Czy było to nieuniknione?

⁷⁸ *Tamże*.

⁷⁹ U. Svete, E. Kopač, *Islamic Radicalization and the Role of the Internet: the Case of Bosnia-Herzegovina*, <http://archive.sgir.eu/uploads/pdf> (dostęp 5 II 2011).

⁸⁰ M. Herman-Milenkowska, *Bośniacki pat*, „Przegląd”, 17 X 2010, nr 41, s. 29.

⁸¹ R. Báchora, *Bośnia i Hercegowina państwem upadłym? Kwestia ekstremizmu muzułmańskiego*, [w:] *Europejski protektorat? Bośnia i Hercegowina w perspektywie środkowoeuropejskiej*, red. M. Gniazdowski, Warszawa 2008, s. 140. Zob. także *The Fund for Peace, Failed States Index*, <http://www.fundforpeace.org/> (dostęp 5 II 2011).

⁸² U. Altermatt, *dz. cyt.*, s. 164.

Z powodu traumatycznych doznań wojennych chyba raczej tak⁸³, nie można było temu zapobiec, chociaż trzeba jednocześnie podkreślić, iż błędem było wykreowanie narodowości muzułmańskiej, z którą dziś najpełniej utożsamiana jest narodowość bośniacka. I „wina” leży nie tylko po stronie „drugiej” Jugosławii pod rządami J. Broz-Tity. Wydaje się, że zasadnicze znaczenie w tej kwestii miały bowiem nieuniknione procesy historyczne, których efektem było ukształtowanie się narodowości bośniackiej – muzułmańskiej. Przy czym dla bośniackich Muzułmanów wzmocnienie ich tożsamości jako narodowości muzułmańskiej było niezbędną częścią ich odreagowania po wojnie domowej, często bowiem pojęcie tożsamości łączyło się z pytaniami o przeżycie biologiczne. Przed wojną wiele osób nie wierzyło, że należy do narodu muzułmańskiego, stanowiło to bowiem wyłącznie kwestię osobistego wyboru, natomiast po wojnie bycie Muzułmaninem w sensie narodowym stało się wiarą nawet dla ateistów. Takie podejście miało swoje uzasadnienie psychologiczne, gdyż służyło procesowi wyleczenia się z traumatycznych przeżyć wojennych⁸⁴. Dopiero jednak kantonizacja Bośni i Hercegowiny, do której doszło w wyniku ustanowienia ładu daytońskiego, przesądziła o ukształtowaniu się bośniackiej tożsamości narodowej, w której decydującą rolę odgrywają wyznawcy islamu.

Antropolog Tone Bringa, która prowadziła badania w latach 80. XX w. w centralnej Bośni, dowodziła, że być Bośniakiem, to znaczy dorastać w środowisku multikulturowym i zarazem multireligijnym, przy czym pluralizm kulturowy był nieodłącznym aspektem społecznego porządku, zaś wzajemne uznanie kulturowej różnorodności stanowiło nieodłączną jakość życia i codziennego ludzkiego doświadczenia, a także ważny element w procesie formowania się tożsamości każdej jednostki⁸⁵. Obecnie ta idea wielokulturowości zanikła całkowicie, po wojnie domowej Bośnia stała się bowiem modelowym przykładem smutnej specyfiki pogranicza, w którym doszło do skonfliktowania wieloetnicznej społeczności. Ta bośniacka pograniczność, wyrażająca się w twórczości Ivo Andrića, akceptująca przez wieki wzajemne różnice kulturowe, odeszła już do przeszłości, stając się terenem konfliktów⁸⁶.

Do wybuchu wojny domowej w Jugosławii Bośnia i Hercegowina stanowiła region, w którym akceptowano wielość i różnorodność kulturową, wyrażającą się w istnieniu obok siebie minaretu, cerkwi prawosławnej, kościoła katolickiego, kawiarni, karawanseraju czy zabytków z okresu austro-węgierskiego – obiektów stanowiących wspólne dziedzictwo, do którego odwoływali się mieszkańcy, bez

⁸³ To muzułmańscy mieszkańcy Bośni i Hercegowiny zostali najbardziej poszkodowani podczas wojny domowej, wg różnych statystyk podających rozbieżną liczbę ofiar, Muzułmanie stanowią największą grupę spośród nich – zob. S. Wojciechowski, *dz. cyt.*, s. 119.

⁸⁴ M. Ignatieff, *Blood and Belonging. Journeys into the New Nationalism*, Toronto 1993, s. 33; R. Haviv, *Blood and Honey. A Balkan War Journal*, [wystawa], Dubrovnik 2004.

⁸⁵ T. Bringa, *Being Muslim the Bosnian Way. Identity and Community in a Central Bosnian Village*, Princeton 1995, s. 83.

⁸⁶ L. Moroz-Grzelak, *dz. cyt.*, s. 313–314.

względu na przynależność religijną⁸⁷. Obecnie obserwuje się wciąż postępujący rozdział społeczeństwa na poziomie państwowym i lokalnym, co szczególnie wyraźne jest na przykładzie destrukcji przestrzeni miejskiej, która straciła swoją funkcję łączącą mieszkańców. Maciej Falski za jaskrawy przykład miejsca, gdzie instytucje kulturalno-oświatowe działają na zasadzie segregacji etnicznej, podaje miasto Stolac (środkowa Hercegowina, nieopodal Mostaru), w którym prawa wyznacza chorwacka, katolicka większość. We wzajemnych relacjach między narodowościami panuje wrogość, nieufność i brak woli komunikacji. W mieście otwarte są kawiarnie chorwackie i bośniackie, bank chorwacki i bośniacki, szkoły działają zgodnie z zasadami podziału etnicznego, a nawet, jak określają to publicyści, apartheidu. Także w innych miastach bośniackich dokonuje się podział na „swoich” i „obcych”, głównie poprzez zamykanie się wspólnot etnicznych we własnych gettach narodowych. Taka sytuacja panuje także w Mostarze, w którym funkcjonują dwa uniwersytety: chorwacki i bośniacki. Dochodzi tam przede wszystkim do usuwania symboli islamskich na rzecz uwypuklenia chorwackiego charakteru tego miejsca⁸⁸. Destrukcja przestrzeni miejskiej związanej z przeszłością historyczną i kulturą wydaje się być nie do uniknięcia, i zatacza coraz szersze kręgi.

W przypadku tego młodego państwa możemy więc mówić o wielokulturowości, ale nie o tolerancji i pokojowym współżyciu wielu nacji. Taki wniosek jest oczywisty nie tylko dla naukowca, ale także dla zwykłego turysty, który podróżuje przez ten malowniczy kraj. I choć mieszkańcy stolicy – Sarajewa – zapewniają, iż ich państwo jest wieloetniczne, a przedstawiciele różnych kultur oraz religii żyją w przyjaźni, to jednak wyczuwa się tam podskórnie wciąż drżące dawne animozje i konflikty etniczne. W zaniedbanej przez władze stolicy największy rozwój przeżywają przedstawiciele społeczności muzułmańskiej, którzy mają fundusze na instytuty naukowe oraz budowę nowych meczetów, zwanych z bośniacką *džamijami*. Na ich powstanie wyrażają zgodę władze miasta, choć kontestują to reprezentanci społeczności chorwackiej i serbskiej, których zdecydowana postawa wyraża się w słowach: „Mamy jeszcze dość siły, aby zapobiec tej ekspansji muzułmanów”. Wielu mieszkańców pochodzących z rodzin mieszanych, które przed wojną domową żyły w pokojowej atmosferze, realizując ideę społeczności wieloetnicznej w ustroju socjalistycznym, obecnie w poczuciu strachu i niepewności nie przyznaje się do swoich najczęściej serbskich korzeni. Serbowie zresztą są tutaj powszechnie znienawidzeni, gdyż nadal aktualny jest pogląd, iż to właśnie przedstawiciele tego narodu są najgorszymi zbrodniarzami wojennymi, winnymi zwłaszcza zbrodni ludobójstwa⁸⁹.

⁸⁷ M. Falski, *Zawłaszczanie przestrzeni miejskiej a destrukcja kultury Bośni*, „Slavia Meridionalis” 2008, nr 8, s. 144–147.

⁸⁸ *Tamże*.

⁸⁹ A. Balcer, *Polityczny islam w Bośni oraz jego związki z Bliskim Wschodem i muzułmańskim terroryzmem*, [w:] *Islam a terroryzm*, red. A. Parzymies, Warszawa 2003, s. 214.

Restauracja państwa wieloetnicznego?

Trzeba podkreślić, że istnieją dwie zasadnicze przeszkody, które utrudniają budowę państwa federacyjnego i zarazem społeczności multietnicznej w Bośni i Hercegowinie: z jednej strony – brak silnej władzy centralnej w państwie, konflikt jego elit politycznych oraz usytuowanie kraju w gronie państw zagrożonych upadkiem, a z drugiej – dominacja społeczności muzułmańskiej, uważającej się za jedyne dziedzica idei narodowej, której początki sięgają średniowiecznego królestwa Bośni i spuścizny bogomilów⁹⁰.

Poczucie wyjątkowości tej grupy etniczno-religijnej wzięło się zresztą z poparcia udzielonego jej przez społeczność międzynarodową, bowiem na mocy układu pokojowego z Dayton uznano, iż istnieje narodowość bośniacka (*bošnjačka*), co doprowadziło do utożsamienia kryterium religijnego z państwowym⁹¹, zaś islam w sposób totalitarny zaciążył na kształtowaniu się nowo powstałego państwa, wpływając na jego kulturowe i polityczne oblicze. Słuszne wydaje się stwierdzenie Johna Zameticy, że „Bośnia i Hercegowina to najbardziej rzucający się w oczy przykład, jak tożsamość etniczna wyznacza tożsamość polityczną”⁹².

Prymat społeczności muzułmańskiej sprawia więc, że nie jest możliwe odrodzenie się idei multietnicznego państwa, co w odpowiedniej perspektywie czasowej może przesądzić o wiązaniu kultury tego regionu wyłącznie z islamem. W ten sposób zostanie utrudniony dialog kulturowy między wszystkimi mieszkańcami kraju, automatycznie orientując Bośnię na Wschód, co stanowi zagrożenie penetracją Europy przez radykalny islam, z którego wpływami mamy wciąż do czynienia w tej części Starego Kontynentu⁹³. Obecnie coraz więcej politologów wskazuje na wzrost znaczenia religii muzułmańskiej na terenie Bośni i Hercegowiny, a także możliwość rozprzestrzeniania radykalnych haseł za pomocą internetu, który służy również do werbowania członków organizacji terrorystycznych⁹⁴. Dane wywiadowcze wskazują, że terroryści wykorzystują nieszczelne bośniackie granice, aby na terenie tego kraju dokonywać przygotowań do kolejnych ataków na cele w Europie Zachodniej. Szczególnym zagrożeniem stają się tzw. biali muzułmanie, czyli wyznawcy islamu o europejskich rysach twarzy. Zwłaszcza że władze bośniackie nie posiadają odpowiedniej determinacji, aby pomyślnie zakończyć proces usuwania z kraju pozostałych po wojnie domowej mudżahedinów⁹⁵.

⁹⁰ N. Duraković, *dz. cyt.*, s. 27.

⁹¹ A. Stankowicz, *Jedność wielokulturowej...*, s. 41.

⁹² Dż. Zametica, *Jugoslovenski konflikt*, „Politika” [październik–listopad] 1992.

⁹³ A. Stankowicz, *Między bośniackością...*, s. 36.

⁹⁴ U. Svete, E. Kopać, *dz. cyt.*

⁹⁵ Szerzej zob. A. Gucka, *Mudžahedini w Bośni*, „Sprawy Narodowościowe” 2007, z. 30, s. 201–210.

Ponadto państwa muzułmańskie nadal wspierają finansowo organizacje na terenie Bośni, zmierzające do powołania państwa islamskiego. Jedną z nich jest Aktywna Młodzież Islamska (*Aktivna Islamska Omladina*), założona w 1995 r., której celem jest ustanowienie państwa opartego wyłącznie na zasadach szariatu, wzorowanego na ustroju Arabii Saudyjskiej. Organizacja jest dotowana przez Iran, Arabię Saudyjską, Kuwejt i Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Trudno przy tym nie zgodzić się z opinią rumuńskiego pisarza, Andreia Ple-su, określającego Bałkany jako region opanowany przez „histerię tożsamości”, będącą zagrożeniem dla bezpieczeństwa. Jej głównymi aktorami są bośniaccy Muzułmanie, którzy sądzą, iż stanowią jedyną ostoję bośniackości (*bošnjaštva*) jako narodowej kultury⁹⁶.

Czy istnieje prognoza politologiczna dotycząca poprawy sytuacji w Bośni?

Zaprowadzenie ładu daytońskiego w 1995 r. było bez wątpienia najlepszym rozwiązaniem, aby zakończyć wojnę domową na obszarze byłej federacji jugosłowiańskiej. Zdaniem autorki opracowania po rozpadzie Jugosławii nie istniała jednak możliwość zbudowania państwa wieloetnicznego w Bośni i Hercegowinie ze względów geopolitycznych, politycznych i kulturowych. Przy tym należy podkreślić, że jedyną opcją dla pokojowego współistnienia narodów na tym terytorium była federalna Jugosławia, państwo o skomplikowanym ustroju, zwanym często „federalizmem socjalistycznym”, określanym też jako system autorytarny ze względu na osobę prezydenta J. Broz-Tity. Przywódcę, którego – zdaniem Jacka Wojnickiego – można nazwać raczej „Franciszkiem Józefem Bałkanów”, a nie bezwzględnym dyktatorem⁹⁷. Tylko wówczas, w okresie istnienia „drugiej” Jugosławii, Bośnia i Hercegowina mogła funkcjonować na arenie międzynarodowej, budując swoją tożsamość narodową, jako republika wieloetniczna.

Obecnie jednak, jak już w tekście wspomniano, nie jest możliwe odrodzenie się idei federacyjnej łączącej Słowian Południowych. Zamiast tego istnieje na Bałkanach Bośnia i Hercegowina, która jest państwem całkowicie „sztucznym”, powołanym do życia tylko po to, aby zapobiec dalszemu rozlewowi krwi. Oczywiście przeciwko takiej argumentacji występuje współczesne piśmiennictwo bośniackie (muzułmańskie), w którym podkreśla się, że po Dayton Bośnia powróciła do granic swojego średniowiecznego państwa, ustanowionych na

⁹⁶ A. Plesu, *Trzeba ocalić Bałkany*, „Gazeta Wyborcza” 2002, nr 172.

⁹⁷ J. Wojnicki, *Proces instytucjonalizacji przemian ustrojowych w państwach postjugosłowiańskich*, Pułtusk 2007, s. 81–82.

kongresie berlińskim⁹⁸, co stanowi dość dowolną interpretację faktów historycznych. Nadużyciem jest z pewnością sięganie do korzeni państwowości bośniackiej, ponieważ zamieszkujący Bośnię potomkowie zislamizowanych Słowian są bardziej związani z dziedzictwem kulturowym, jakie przynieśli na te ziemie Turcy, niż ze średniowieczną spuścizną chrześcijańskiej Bośni. Poza tym w dyskursie o początkach państwowości bośniackiej możemy posługiwać się tylko hipotezami.

Znawcy problematyki wskazują, iż od 2005 r. mamy w tym kraju do czynienia z „kryzysem transformacyjnym”, polegającym na tym, że elity polityczne trzech narodów konstytucyjnych nie dążą do budowy państwa wielokulturowego, lecz konserwują dawne spory i konflikty, które kiedyś stały się jedną z przyczyn wojny domowej w Jugosławii⁹⁹. Istnienie tego państwa możliwe jest tylko dzięki międzynarodowemu zaangażowaniu najważniejszych światowych aktorów, którzy są gwarantami jego bezpieczeństwa. W tym kontekście należy wyróżnić UE, ale także Rosję i Stany Zjednoczone, które powołały Specjalnego Przedstawiciela ds. Bośni i Hercegowiny, stanowiącego wsparcie dla podejmowanych tam procesów transformacyjnych¹⁰⁰. Konieczna jest oczywiście reforma urzędu Wysokiego Przedstawiciela, chociaż bez jego dotychczasowej działalności państwo nie mogłoby sprawnie funkcjonować, lecz paradoksalnie stanowi on także czynnik dezintegrujący, gdyż przeciwstawiający się jego kompetencjom Serbowie domagają się odłączenia Republiki Serbskiej od Bośni i Hercegowiny.

Wydaje się, że najlepsze rozwiązanie dla współczesnej Bośni i Hercegowiny proponuje Mirjana Kasapović, która uważa, że należałoby w tym państwie ustanowić tzw. konsocjonalną demokrację, gdyż tylko ona stanowi jedyny sposób uporządkowania politycznych i społecznych stosunków oraz jest gwarancją zaprowadzenia demokracji w kraju podzielonym pod względem religijnym oraz narodowościowym¹⁰¹. Trudno nie zgodzić się także z Wiesławem Walkiewiczem, który podkreśla, iż na początku 1992 r. istniały przesłanki do tego, aby „trzy różniące się tradycją i wyznaniem narodowości zdołały utworzyć państwo konfederacyjne, złożone z autonomicznych części na wzór szwajcarskich kantonów”¹⁰². Na razie jednak w obliczu polaryzacji politycznej i kulturowej społeczeństwa bośniackiego wydaje się to niemożliwe. Jedyną szansą na rozwój cywilizacyjny Bośni i Hercegowiny jest wstąpienie tego państwa do UE, co stwarza możliwość wejścia na korzystną drogę transformacji systemowej

⁹⁸ H. Efendić, *Ko je branio Bosnu*, Sarajevo 1998, s. 26–27.

⁹⁹ W. Stanisławski, M. Szpala, *Bośniacki chaos. Źródła kryzysu politycznego we współczesnej Bośni i Hercegowinie*, „Prace OSW”, październik 2009, <http://osw.waw.pl/> (dostęp 5 II 2011).

¹⁰⁰ D. Gibas-Krzak, A. Krzak, *dz. cyt.*, s. 106.

¹⁰¹ Konsocjonalna demokracja (*konsocijacijska demokracija*), czyli zrzeszeniowa, uzgodnieniowa. Występuje ona w Holandii, Austrii oraz Szwajcarii – zob. M. Kasapović, *Bosna i Hercegovina podijeljeno društvo i nestabilna država*, Zagreb 2005, s. 157.

¹⁰² W. Walkiewicz, *dz. cyt.*, s. 260.

i modernizacji państwa. W innym przypadku eskalacja konfliktów etnicznych może doprowadzić do kolejnego wybuchu w „balkańskim kotle”.

Muszą jednak minąć pokolenia, aby odrodziła się multietniczna kultura pogranicza, aby skonfliktowane nacje pozbyły się traumy związanej z tragicznymi wydarzeniami wojennymi. Na pewno jest możliwe, aby nastąpił renesans państwa wielokulturowego na tym terytorium. Przy czym wiele będzie zależeć od tego, czy Serbowie, Chorwaci i Muzułmanie będą w stanie podzielić się dziedzictwem narodowym i przyznać sobie równe prawa do sprawowania władzy w Bośni i Hercegowinie. W tym celu korzystne byłoby powołanie do życia specjalnego forum społeczno-politycznego, które stanęłoby ponad podziałami narodowościowymi, religijnymi i kulturowymi, umożliwiając budowę silnego, stabilnego państwa, którego istnienie stanowi gwarancję bezpieczeństwa nie tylko Bałkanów, ale i całego Starego Kontynentu.